

Anna Brzezińska

<https://orcid.org/0000-0002-5114-4034>

Uniwersytet Łódzki

„Historyk wśród ruin” czy „pozytywny wkład naukowca w proces aktualizacji rosyjskiej mediewistyki”? Wspomnienia Ewgienii Gutnowej a dyskurs tożsamościowy rosyjskiej historiografii na przykładzie Katedry Historii Wieków Średnich Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego (MGU)

Zarys treści: Bohaterkę tekstu, radziecką mediewistkę, profesor Uniwersytetu im. M. Łomonosowa w Moskwie, trudno nazwać wybitną przedstawicielką historiografii. Równie trudno jednak przejść obojętnie obok spisanych przez nią pod koniec życia wspomnień *Piereżytoje* (Moskwa 2001), stanowiących fascynujące źródło egohistoryczne. Pochodzenie Gutnowej (była bratanicą Lwa Martowa/Julija Cederbauma) i losy najbliższej rodziny zmusiły ją we wczesnej młodości do opanowania strategii przetrwania, co odcisnęło piętno na jej życiu zawodowym. To właśnie o niej Aron J. Guriewicz, autor *Istorii istorika* (Moskwa 2004), napisał: „historyk pośród ruin”. Punktem odniesienia moich rozważań jest zaproponowany przez Olgę Bessmierną motyw strachu jako kategoria analityczna w dyskusji o historiografii radzieckiej. W artykule koncentruję się na analizie opisywanych przez Gutnową mechanizmów przetrwania w radzieckim środowisku historyków od czasów stalinowskich do pierestrojki. Wbrew jasno określonym ramom akcji autobiografii opowieść radzieckiej historyczki pozwala zadać uniwersalne pytania o etykę zawodu historyka, aktualne również obecnie.

The content outline: The protagonist of this text, a Soviet medievalist and professor at Lomonosov Moscow State University, is hardly an outstanding representative of historiography. However, it is equally difficult to remain indifferent to her memoirs, *Perezhitoye* (Moscow, 2001), written at the end of her life, which constitute a fascinating ego-historical source. Gutnova's origins (she was the niece of Julius Martov/Yuliy Tsederbaum) and the fate of her immediate family forced her to master survival strategies in her early youth, which left a mark on her professional life. It was she that Aaron Y. Gurevich, author of *Istoriia istorika* (Moscow, 2004), called “historian among the ruins”. The point of reference for my reflections is Olga Bessmertna's proposal of fear as an analytical category in the discussion of Soviet historiography. In this article, I analyse the mechanisms of survival in the Soviet historical community from the Stalinist era to perestroika, as described by Gutnova. Contrary to the clearly defined framework of an autobiography, the story of the Soviet historian prompts us to consider universal questions about the ethics of the historian's profession, which remain relevant today.



Słowa kluczowe: historia historiografii, historiografia radziecka, historiografia rosyjska, mediewistyka, Katedra Historii Wieków Średnich (Moskiewski Uniwersytet Państwowy im. M.W. Łomonosowa), Ewgenia W. Gutnowa (1914–1992), Aron J. Guriewicz (1924–2006), *life writing*, performatywność

Keywords: history of historiography, Soviet historiography, Russian historiography, medieval studies, Department of Medieval History (M.V. Lomonosov Moscow State University), Evgeniya V. Gutnova (1914–1992), Aaron Y. Gurevich (1924–2006), life writing, performativity

Postaci Ewgienii W. Gutnowej (1914–1992) postanowiłam się przyjrzeć bliżej, gdy po lekturze wspomnień Arona J. Guriewicza *Istoria istorika* (Moskwa 2004) sięgnęłam do *Piereżytoje*, wspomnień Gutnowej, wydanych trzy lata wcześniej – i stanowiących w moim odczuciu kontrapunkt dla autobiografii rosyjskiego mediewisty¹. Oboje połączyło seminarium Ewgienija A. Kosminskiego na Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym (Moskowskoj Gosudarstwiennij Uniwiersitet, dalej: MGU), oboje wywodzili się z rosyjskiej burżuazji pochodzenia żydowskiego, oboje należeli do pierwszego w swoich rodzinach pokolenia z wyższym wykształceniem. Fakt pracy w środowisku akademickim dodatkowo podkreślał ten awans społeczny w często dramatycznych realiach życia w ZSRR tuż po zakończeniu II wojny światowej. Te bardzo podobne – jak mogłoby się wydawać – biografie, podzieliły głęboko kwestie polityczne i osobiste, prowadząc do nietajonej niechęci Guriewicza do Gutnowej.

Lekturę porównawczą obu autobiografii należąca do następnego pokolenia historyków Olga Bessmiertna (cóрка Jurija Bessmiertnego) podsumowała jako „wojnę wspomnień”². Celnie, tym bardziej że metafora zniszczenia pojawia się już w tytule obszernej recenzji Guriewicza napisanej natychmiast po publikacji książki Gutnowej – *Istoriak sriedi ruin*³. Gutnowa do zawartej w recenzji krytyki odnieść się nie mogła – zmarła w 1992 r.

W odróżnieniu od *Istorii istorika* Guriewicza wspomnieniom Gutnowej bliżej do powieści autobiograficznej niż do *ego-histoire*⁴. Przywoływane przez

¹ Szerzej na ten temat: A. Brzezińska, Aron Gurevich's *Istoria istorika*. *An Autohistory or an Autobiography?*, „Acta Poloniae Historica” 97, 2008, nr 1, s. 99–114.

² O. Bessmiertna, „Wojna miemuarow”: motiwy stracha w rasskazach o sowietskomoj prošłom dwuch miedijewistow-protiwnikow i (nie)sowietskije subjektivnosti (E.W. Gutnowa i A.J. Guriewicz), „Nowoje Litieraturnoje Obozrenije” 162, 2020, nr 2, https://www.nlobooks.ru/magazines/novoe_literaturnoe_obozrenie/162_nlo_2_2020/article/22079/ (30 I 2025); jeżeli nie zaznaczono inaczej, przekłady cytatów w tłumaczeniu autorki.

³ A.J. Guriewicz *Istoriak sriedi ruin*. *Popytka kritičeskogo procztienija miemuarow E.W. Gutnowoj*, „Sriednije wjeka” 2002, nr 63, s. 362–393. Tu korzystam z wersji artykułu dostępnej w zbiorze prac A.J. Guriewicza, *Mediewistika i skandinavistika: statii raznych liet*, Moskwa 2017, s. 331–365.

⁴ A. Brzezińska, Aron Gurevich's *Istoria istorika*..., s. 99–114.

nią postaci współpracowników są charakteryzowane na podstawie osobistych opinii, wynikających z doświadczenia wieloletniej, bliskiej znajomości (inaczej niż u Guriewicza, który zamiast całościowych opisów postaci skupia się na ich konkretnych działaniach naukowych i administracyjnych).

Celem moich rozważań nie będzie jednak analiza porównawcza wspomnień obojga mediewistów czy pisanie biografii Ewgenii Gutnowej. W pierwszej części artykułu skupię się na tych wątkach z jej życiorysu, które stanowią punkty zwrotne w fabule jej wspomnień, wydanych w 2001 r. pod budzącym empatię tytułem *Piereżytoje*. Co ciekawe, jak postaram się pokazać poniżej, będą to często losy rodzinne, zawodowe przyjaźnie, nie zaś geneza kolejnych prac w jej dorobku. Wykorzystana w drugiej części mojego tekstu literatura przedmiotu obrazuje sposoby czytania autobiografii Gutnowej przez historyczki i historyków, a co za tym idzie kształtowanie dyskursu historiografii rosyjskiej do 2022 r. w odniesieniu do etapu marksizmu-leninizmu w nauce radzieckiej.

Autorka pisała książkę w drugiej połowie lat 80. XX w.⁵, w dobie pierestrojki, u schyłku życia, na podstawie zbieranego latami archiwum⁶. Choć nie dożyła wydania, zdążyła nadać całości ostateczny kształt. W ocenie Arona Guriewicza autobiografia Gutnowej miała w środowisku charakter pionierski: „o ile z biurtek lub kryjówek wielu pisarzy, myślicieli i innych postaci nauki i kultury, wyszły na świat boży ich skrywane prace (publikowane początkowo często w «tamizdacie» lub w «samizdacie»), to biurka rosyjskich historyków albo nadal trzymały swoje tajemnice, albo nie zawierały nic”⁷. Nad publikacją wspomnień czuwał jej wnuk, Dmitrij Aleksandrowicz Gutnow, również historyk⁸.

Warstwę informacyjną źródła, jakim jest *Piereżytoje*, analizowali wyczerpująco Aron J. Guriewicz i Lidia T. Milska w polemice drukowanej w 63. numerze „Srednije wieka” z 2002 r., do której nawiążę poniżej. Analizując wspomnienia Gutnowej, skoncentruję się jednak na warstwie interpretacyjno-perswazyjnej⁹.

Według przyjętej przeze mnie perspektywy dla zrozumienia wpływu wspomnień Gutnowej na rosyjską historiografię bardziej istotne niż to, jakie wydarzenia się w nich pojawiają, jest sposób, w jaki zostały one opisane. Nie porównuję w tym tekście recepcji *Piereżytoje* w szerokim gronie odbiorców, a koncentruję się na dyskusji prowadzonej z opowieścią autorki przez powiązanych z polem

⁵ O. Bessmiertna, dz. cyt.

⁶ D.A. Gutnow, *Archival Legacy of Professor E.V. Gutnowa*, „Istoria” 2014, nr 5, z. 6(29), <https://history.jes.su/s207987840000806-5-1/> (30 I 2025).

⁷ A.J. Guriewicz, *Istoria sriedi ruin...*, s. 759.

⁸ D.A. Gutnov, <https://gutnov.ucoz.ru/publ/?page2> (21 I 2025).

⁹ Kieruję się tutaj argumentacją Jerzego Topolskiego; zob. tenże, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 2001, s. 51: „Należy pamiętać, że refleksje interpretacyjno-perswazyjne są także faktem historycznym. Byłyby dla nas informacjami bazowymi, gdybyśmy na przykład analizowali to, jak pojmował Kadłubek swą pracę kronikarską”.

historiografii radzieckiej/rosyjskiej **czytelników rdzennych** według kategorii proponowanej przez Pierre'a Bourdieu¹⁰. Będą nimi bowiem wywodzący się z seminariów w jej macierzystej katedrze Lidia Milska i Aron Guriewicz, jej uczennice Adelajda Swanidze i Nina Chaczaturian, a także kulturoznawczyni Olga Bessmiertnaja, która choć niebezpośrednio związana z Gutnową, jako córka Jurija Bessmiernego i badaczka historiografii radzieckiej nie wyczerpuje definicji **czytelnika obcego** według Bourdieu. Wszyscy wymienieni powyżej doskonale znali – niektórzy z perspektywy świadka-uczestnika – opisywane przez Gutnową wydarzenia. Przedstawiona poniżej przeze mnie dyskusja toczyła się więc wokół ich interpretacji.

W związku z tym założeniem nie będę poniżej prezentować klasycznej analizy źródłowej wspomnień Gutnowej¹¹. Moje spojrzenie jest bliższe krytycznej interwencji – stanowisku epistemologicznemu badaczy z nurtu *life writing*¹², akcentujących intencjonalny, subiektywny charakter pisarstwa autobiograficznego, niż zwolennikom zwrotu biograficznego w historiografii, rozróżniających jak holenderski historyk Hans Renders¹³ między biografistyką jako gatunkiem naukowym a *life writing* jako pisarstwem zideologizowanym¹⁴.

Interesuje mnie jej subiektywna narracja poświęcona strategii przetrwania w radzieckiej elicie akademickiej, opowieść tłumacząca, w jaki sposób pochodząca

¹⁰ P. Bourdieu, *Homo academicus*. Posłowie – dwadzieścia lat później, „Praktyka Teoretyczna” 7, 2013, nr 1, s. 31–50, s. 36 (wyd. 1: *Homo Academicus*, Paris 1984).

¹¹ W 2024 r. na 2nd Scientific Symposium „Egodocuments, Life-writing and Autobiographical Texts. Cultural Otherness and Estrangement in the Egodocumental Perspective Through the Ages” w Toruniu przedstawiłam inną możliwą wersję analizy autobiografii Gutnowej jako egodokumentu: *Ego-History vs. Ego-Herstory. Reading the Memoirs of Aron Y. Gurevich and Evgenia V. Gutnova in Ego-Documental Perspective*, <https://egodokumenty.umk.pl/?task=news&action=one&id=6> (2 XI 2025).

¹² C. Howes, *Life Writing*, w: *Oxford Research Encyclopedia of Literature*, 27 X 2020, <https://oxfordre.com/literature/view/10.1093/acrefore/9780190201098.001.0001/acrefore-9780190201098-e-1146> (2 XI 2025).

¹³ H. Renders, *Biography is Not the Selfie. Authorisation as the Creeping Transition from Autobiography to Biography*, w: *The biographical Turn: Lives in History*, red. H. Renders, B. de Haan, J. Harmsma, Abingdon–New York 2017, s. 162, https://hansrendersarchive.org/wp-content/uploads/2023/12/the-biographical-turn-lives-in-history-hans-renders-binne-de-haan-and-jonne-harmsma-z-lib.org_.pdf (2 XI 2025).

¹⁴ Nielogiczność powyższego rozróżnienia trafnie podkreśla holenderska badaczka Leonieke Vermeer, pisząc: „Odrzucenie całej dziedziny pisarstwa biograficznego jako «ideologicznego» jest karykaturą. Po pierwsze, skupianie się na niedostatecznie reprezentowanych osobach i grupach w historii nie jest charakterystyczne wyłącznie dla *life writing*, ale odzwierciedla szersze obawy dotyczące różnorodności i inkluzywności, zarówno w środowisku akademickim, jak i poza nim. Sama ta obawa nie może być powodem do podważania wiarygodności badań. Po drugie, każda perspektywa historyczna wiąże się z określonym światopoglądem. W konsekwencji koncepcja biografii jako gatunku historiograficznego ma swoje własne założenia ideologiczne”; też, *Stretching the Archives. Ego-documents and Life Writing Research in the Netherlands: State of the Art*, „BMGN – Low Countries Historical Review” 2020, nr 135, z. 1, s. 40–41.

z żydowskiej rodziny córka „wrogów ludu” i żona oskarżanego o kosmopolityzm i prawdopodobnie szpiegostwo na rzecz Niemiec artysty Elbrusa Gutnowa, protegowanego Sergo Ordżonikidze, zdołała trafić do akademickiego „centrum” i bez zawodowego uszczerbku pozostać w nim do emerytury. Nie zamierzam tej strategii wartościować. Interesuje mnie ona w kontekście historii władzy i dyskursu pamięci radzieckiej mediewistyki.

Potencjał osobistego punktu widzenia stosowanego w narracji *Piereżytoje* polega również na zdolności uchwycenia niedostępnych z perspektywy dorobku naukowego danej jednostki badawczej mechanizmów jej funkcjonowania jako społeczności w wymiarze antropologicznym. Potrzebę badań nad tym zjawiskiem na gruncie polskim, choć w odniesieniu do pytań o tożsamość środowiska badacza kultury, w latach 90. XX w. znakomicie diagnozował Michał Buchowski¹⁵. Jego uwagi oferują potencjał również dla studiów nad historią historiografii.

Paradoksalnie wartość wspomnień radzieckiej mediewistki jako źródła do analizy zawodowych zależności i postaw środowiska naukowego wynika z jej przeciętności. Nie była autorką wybitnych prac naukowych¹⁶. Jej przynależność do wydziałowego establishmentu warunkowała więc umiejętność tworzenia relacji osobowych. Doświadczenia akademickie Gutnowej to również historia spotykanych niezależnie od czasu i przestrzeni w życiu uniwersyteckim postaci, dla których – z różnych powodów – odwaga pozostaje wyzwaniem¹⁷.

¹⁵ M. Buchowski, *Fratie i klany nowo-plemienia antropologów w Polsce*, w: *Etnologia polska. Między ludoznawstwem a antropologią*, red. A. Posern-Zieliński, Poznań 1995, 37–59.

¹⁶ Za główną pozycję w dorobku historyczki należy uznać podręcznik akademicki E.W. Gutnowa, *Istoriografia istorii srednich wiekow (sередина XIX w. – 1917 g.)*, Moskwa 1974. Praca w 1985 r. doczekała się drugiego wydania. Pierwszy nakład – 190 tys. egzemplarzy – był imponujący. Jak wskazuje Lorina P. Repina, podręcznik był kontynuacją poglądów E.A. Kosminskiego na historiografię średniowiecza w nurcie marksizmu-leninizmu i mimo pewnych zastrzeżeń w 2014 r. nadal pozostawał popularny w rosyjskiej mediewistyce; zob. szerzej: *Idiei – kontsepsii – liudi, ili kak pisać istoriju mediewistiki siegodnia? / Ideas – Conceptions – Persons, or How we Should Write a History of Medieval Studies Today?*, https://www.academia.edu/17317651/%D0%98%D0%B4%D0%B5%D0%B8_%D0%BA%D0%BE%D0%BD%D1%86%D0%B5%D0%BF%D1%86%D0%B8%D0%B8_%D0%B%D1%8E%D0%B4%D0%B8_%D0%B8%D0%BB%D0%B8_%D0%9A%D0%B0%D0%BA_%D0%BF%D0%B8%D1%81%D0%B0%D1%82%D1%8C_%D0%B8%D1%81%D1%82%D0%BE%D1%80%D0%B8%D1%8E_%D0%BC%D0%B5%D0%B4%D0%B8%D0%B5%D0%B2%D0%B8%D1%81%D1%82%D0%B8%D0%BA%D0%B8_%D1%81%D0%B5%D0%B3%D0%BE_%D0%B4%D0%BD%D1%8F_Ideas_conceptions_persons_or_How_we_should_write_a_history_of_medieval_studies_today (2 XI 2025).

¹⁷ W komentarzu do Kodeksu Etyki Polskiego Towarzystwa Historycznego, uchwalonego w 2021 r., Marcin Kula zauważył: „W chwili obecnej odnoszę wrażenie, że mimo postulatów powiększania wiedzy przez każdego z nas oraz przez naszą społeczność, w wielu instytucjach przez właściwe sita najlepiej przechodzą prace bezbarwne. Wszyscy wtedy załatwiają sprawę rutynowo i jest spokój. Prace ciekawe i nowatorskie nieraz napotykać opory, a ich autorzy miewają kłopoty”; tenże, *Kodeks bardzo ważny dla nas, historyków*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2021, nr 51, s. 331.

Poszukując narzędzi do analizy narracji w *Piereżytoje*, nie czyniąc z radzieckiej mediewistki *post mortem* przedstawicielki tzw. zwrotu performatywnego we współczesnej humanistyce, można odczytać jej autobiografię nie tylko jako zapis doświadczenia, lecz jako **akt performatywny** – świadome działanie w przestrzeni pamięci, które nie tyle przedstawia rzeczywistość, ile ją współtworzy. Ewa Domańska podkreśla, że istotą tego zwrotu jest przesunięcie punktu ciężkości z „kontemplacji” ku „zmianie” oraz z reprezentacji ku sprawczości podmiotu, który „tworzy się poprzez zmiany i powoduje konkretne zmiany w otaczającej rzeczywistości”¹⁸. Postaram się tę intencję Gutnowej-autorki unaocznić.

* * *

W Katedrze Historii Wieków Średnich MGU jak w soczewce skupiały się postawy radzieckich historyków aktywnych naukowo w latach 40.–80. XX w. Podobnie jak w historiografii polskiej mediewistyka, a także bizantynistyka i studia starożytne, stanowiły intelektualną niszę, w której rozwój naukowy był mimo wszystko łatwiejszy niż w katedrach historii nowożytnej i najnowszej¹⁹.

Karierę akademicką robili jednak wyłącznie badacze potrafiący poruszać się w ramach obszaru wyznaczonego i strzeżonego przez władzę. Ci, którzy naruszali te granice – intencjonalnie lub dlatego, że pewnego dnia decyzją czynnika partyjnego przestawali się w nich mieścić²⁰, tracili prawo obywatelstwa w uczelnianej elicie. Na peryferia²¹ lub w naukowy niebyt trafiali więc młodzi naukowcy, jak Aron Guriewicz, Jurij Bessmiertny, Aleksander Kaźdan, Elena Sztajerman, lub zasłużeni wykładowcy, czego najbardziej przejmujący przykład stanowiły losy Aleksandra I. Nieusychina. Oceny postaw dokonywało każdorazowo środowisko koleżeńskie, na swego rodzaju posiedzeniach sądowych, zwanych prierabotkami. Co istotne, w trakcie owych posiedzeń elementem represji był dobór prelegentów występujących z krytycznymi referatami. Organizatorzy dbali, by znajdowali się wśród nich najbliżsi współpracownicy czy uczniowie autora potępianych poglądów²². Ofiarom prierabotek najczęściej odmawiano prawa publikacji, możliwości

¹⁸ E. Domańska, „Zwrot performatywny” we współczesnej humanistyce, „Teksty Drugie” 2007, nr 5, s. 57–58.

¹⁹ Powyższe zdanie opieram na opinii A.J. Guriewicza; zob. tenże, *Istoria istorika*, Moskwa 2004, s. 15: „Katedra Historii Wieków Średnich wydawała się, z mojego punktu widzenia, wspa- niałą oazą, gdzie istniały takie wartości, jakich nie sposób było uświadczyc za progiem niewielkiego pokoiku, w którym się znajdowała”.

²⁰ Powodem były kampanie wymierzone w przeciwników politycznych w radzieckim środo- wisku naukowym, np. znana jako walka z kosmopolityzmem nagonka antysemicka czy późniejsza wojna ze strukturalizmem.

²¹ W. Ryzkowski, *Sowieckaja mediewistika and Beyond (k istorii odnoj diskusji)*, „Nowoje Litie- raturnoje Obozrienije” 2009, nr 3, <https://magazines.gorky.media/nlo/2009/3/sovetskaya-medievi- stika-and-beyond.html> (21 I 2025).

²² A.J. Guriewicz, *Istoriik sriedi ruin...*, s. 340; E. Gutnowa, *Piereżytoje*, Moskwa 2001, s. 38.

prowadzenia zajęć ze studentami lub dalszego zatrudnienia na uczelni. To ostatnie mogło oznaczać brak środków do życia.

Przynależność do uczelnianego establishmentu ZSRR zapewniała w omawianym okresie lat 40.–80. XX w. względną stabilizację finansową, a ponadto społeczny prestiż. Kariera akademicka mogła się więc jawić jako dobry wybór życiowy, nie tylko z pobudek ideowych.

Ankieta personalna Ewgienii Gutnowej przedstawiała się fatalnie. Pochodziła z najbliższej rodziny lidera mienszewików, Julija Cederbauma (Lew Martow). W 1920 r. Martow zdołał wyjechać na emigrację. Jego młodszy brat i ojciec Ewgienii, Władimir (najmłodszy syn z jedenaściorga rodzeństwa, działał pod nazwiskiem Lewicki), podobnie jak reszta braci i siostr, kraju opuszczać nie chciał. Wielokrotnie aresztowany, skazywany na przymusowe osiedlenie w Minusińsku, następnie w Ufie, ostatecznie w lutym 1938 r. został najprawdopodobniej rozstrzelany²³ za działalność w ruchu mienszewickim. Dwa miesiące wcześniej ten sam los spotkał jego drugą żonę, w latach 1938–1940 czekał jego starszego brata Siergieja z rodziną. Pozostałe rodzeństwo, podobnie jak pierwsza żona i ich córka Ewgenia, żyło w ciągłym strachu przed represjami. Oprócz związków z ruchem mienszewickim obawiano się także żydowskiego pochodzenia.

Z powyższymi realiami kontrastuje pogodny opis domu rodzinnego: „Nasza rodzina była mała – ja, mama i tata. Ale na szczęście dla mnie całe dzieciństwo spędziłem w dużej rodzinie, bo rodzina Ikowów składała się z pięciu osób i ja też uważałam ich za swoją rodzinę. Przede wszystkim miałam przyjaciół i towarzyszy zarówno w grach, jak i podczas poważnych wydarzeń w moim życiu. To uchroniło mnie od samotności i nadmiernego egoizmu charakterystycznego dla jedynaków: mieliśmy wspólne radości i smutki”²⁴. Można go odczytać jako przykład performatywnego aktu tożsamościowego, w którym Ewgenia Gutnowa nie tylko wspomina dzieciństwo, lecz konstruuje poprzez narrację model samej siebie jako osoby społecznej, wspólnotowej i moralnie ukształtowanej przez relacje. W duchu koncepcji Ewy Domańskiej to wypowiedź, która nie opisuje przeszłości, lecz nią działa, a przez to tworzy etyczny fundament narracyjnego „ja”.

W wieku 19 lat Ewgenia Władimirowna poślubiła osetyńskiego grafika i komunistę Elbrusa Gutnowa, pochodzącego z klanu cieszącego się protekcją Sergo Ordżonikidze: „Poślubiając Elbrusa, marzyłam, że wyrwę się wreszcie z zakłętego kręgu rodzinnych kłopotów, że skończy się dwoistość mojego istnienia, że wprowadzi mnie w nowy, jasny świat, usunie ze mnie plamę wyrzutka i będę mogła żyć jak wszyscy”²⁵. Ten cytat to jeden z najbardziej znaczących

²³ Według niektórych źródeł zmarł w więzieniu. Rodzina nie uzyskała ostatecznej odpowiedzi; zob. E. Gutnowa, *Piereżytoje...*, s. 49.

²⁴ Tamże, <https://biography.wikireading.ru/194255> (2 XI 2025).

²⁵ E. Gutnowa, *Piereżytoje...*, s. 33.

aktów performatywnych autokreacji w całych wspomnieniach Gutnowej. Na poziomie deklaracyjnym opisuje moment zawarcia małżeństwa, ale w sensie performatywnym – **konstruuje i odgrywa rytuał przejścia**, w którym symbolicznie przekształca swoją tożsamość z „wyrzutka” w członkinię „normalnego” świata. Gutnowa, przyjmując narracyjny ton ofiary i ocalańca jednocześnie, odzyskuje władzę nad własnym statusem społecznym.

Zmiana nazwiska i – jak się wówczas wydawało – znalezienie protektora w osobie Gutnowa, umożliwiły bohaterce niniejszego artykułu rozpoczęcie starań o przyjęcie na studia historyczne²⁶ na nowo powstałym (1934) Wydziale Historycznym MGU. Wśród nauczycieli Gutnowej znalazły się takie postaci, jak jego pierwszy dziekan Grigorij Fridland²⁷, prowadzący kursy historii ZSRR Milica Neczkina²⁸ i Władimir Lebiediew²⁹, wykładowcy historii starożytnej Władimir Siergiejew³⁰, Piotr Preobrażeński³¹ i Aleksander Miszulin³², autorzy kursów z historii Rosji Siergiej Kan³³ i Władimir Chwostow³⁴. Największe wrażenie wywarły na przyszłej mediewistce wykłady z historii gospodarczej średniowiecza Ewgienija Aleksiejewicza Kosminskiego.

We wspomnieniach Gutnowej w opisie uczelnianej rzeczywistości uderza modyfikacja podmiotu prowadzącego narrację. O ile gdy mowa o realiach rodzinnych, wypowiada się w pierwszej osobie liczby pojedynczej, pisząc o MGU, przechodzi do liczby mnogiej i performuje wspólnotę doświadczenia studentów. Przykładowo: „dorastaliśmy i dojrzewaliśmy z zamkniętymi oczami, z dość

²⁶ Tamże: „Miałam nowe nazwisko – Gutnowa, nie tak odstrasające, mój mąż był komunistą”. W dalszej części wspomnień pada również informacja, że matka Gutnowej postarała się też w tej sprawie o protekcję członka Komitetu Centralnego WKP(b), Awela Jenukidze (1877–1937).

²⁷ Grigorij Samoiłowicz Fridland (1897–1937) – historyk rewolucji francuskiej, dziekan Wydziału Historycznego MGU w latach 1934–1936, aresztowany przez NKWD (1936), rozstrzelany (1937); ten biogram i następne na podstawie: *Encyklopediczeskij sławar Moskowskiogo Uniwersiteta. Istoriceskij Fakultet*, red. S.P. Karpow, Moskwa 2004.

²⁸ Milica Wasiliewna Neczkina (1901–1985) – historyczka Rosji XIX w., laureatka m.in. Orderu Lenina i Nagrody Stalina.

²⁹ Władimir Iwanowicz Lebiediew (1894–1966) – badacz historii narodów ZSRR.

³⁰ Władimir Siergiejewicz Siergiejew (1883–1941) – czołowy radziecki historyk starożytności, współautor monumentalnej *Istorii diplomatii* (1941), kierownik Katedry Historii Starożytnej MGU (1935–1938), laureat Nagrody Stalina. Jego ojcem był Konstantin S. Stanisławski, reżyser i światowej sławy teoretyk teatru.

³¹ Piotr Fiodorowicz Preobrażeński (1894–1941) – historyk starożytnej Grecji i Rzymu, etnograf. W 1937 r. aresztowany przez NKWD, skazany na 8 lat łagru, rozstrzelany w 1941 r.

³² Aleksander Siergiejewicz Miszulin (1901–1948) – uczeń Władimira S. Siergiejewa, historyk starożytnej Grecji i Rzymu, kierownik Katedry Historii Starożytnej MGU (1938–1948).

³³ Siergiej Borysowicz Kan (1896–1960) – uczeń Dymitra M. Pietruszewskiego, specjalista historii społecznej i gospodarczej Rosji epoki nowożytnej, historyk historiografii; w latach 1934–1937 wykładowca MGU, autor podręczników akademickich.

³⁴ Władimir Michajłowicz Chwostow (1905–1972) – specjalista historii najnowszej i stosunków międzynarodowych, autor wielu podręczników szkolnych i akademickich.

ograniczonym poglądem naukowym i często skazani na jednostronne podejście do historii. I ogólnie dorastaliśmy jako «wierni» marksiści, całkiem szczerze próbujący zrozumieć szczegóły marksistowskiego pojmowania historii, podążać za nim w naszych pierwszych eksperymentach badawczych, byliśmy gotowi odrzucić na wstępie wszelką niemarksistowską historiografię przeszłości i teraźniejszości³⁵. To wrażenie jednomyślności jest złudne. W świetle założeń „zwrotu performatywnego” narracja Gutnowej nie tylko opisuje, ale odtwarza dawne formy działania, rytuały ideologicznego zaangażowania. Sam akt pisania staje się tu rekonstrukcją dawnego performansu – wyznania wiary w marksizm – ale w nowym kontekście historycznym (wspomnienia były spisywane w okresie *pierestrojki*).

Jeśli performatywność polega na uczestniczeniu w świecie poprzez działanie³⁶, a nie na biernym jego przedstawianiu, Gutnowa, wypowiadając „byliśmy gotowi odrzucić...”, uczestniczy w swoim dawnym świecie jeszcze raz – tym razem jako jego demiurg i komentatorka.

Na trzecim roku studiów Gutnowa zdecydowała się na seminarium w Katedrze Historii Wieków Średnich MGU³⁷, prowadzonej przez Ewgienija A. Kosminskiego.

Rozpoczęcie współpracy niemal zbiegło się z przejściem sterów NKWD przez Nikołaja Jeżowa (1936–1938) i kulminacją wielkiego terroru. Dla bohaterki niniejszego artykułu oznaczało to aresztowanie męża i powrót najstraszniejszych lęków z przeszłości. Została bez środków do życia, z ciężko chorą matką i maleńkim synem, wiedząc, że NKWD obserwuje ją od dawna, jako córkę Lewickiego-Cederbauma. Liczyło się tylko jedno: przetrwać.

Strategia, którą opisuje Gutnowa, opierała się na kreowaniu iluzji normalności: „Kiedy aresztowano Elbrusa, początkowo nie mówiłam o tym nikomu na wydziale historii, wykorzystując fakt, że nie został zabrany z domu i nie doszło do rewizji. To dało mi powód do udawania, że może wcale nie został aresztowany, tylko działa w jakiejś sprawie³⁸. Formuła „To dało mi powód do udawania...” ujawnia mechanizm autoperformansu przetrwania. Gutnowa odgrywa rolę, którą sama dla siebie napisała — rolę kobiety silnej, racjonalnej, zdolnej kontrolować narrację o własnym życiu. Dla głównych badaczy zaliczanych przez Domańską do grona teoretyków „zwrotu performatywnego” (m.in. John Austin, Michel Foucault, Jacques Derrida, Judith Butler) to właśnie w takich codziennych aktach – pozorach, symulacjach, rytuałach zachowania – ujawnia się mikrosprawczość podmiotu wobec systemu władzy. „Pozory” nie są więc oszustwem, lecz formą obrony – językowo konstruowanym światem alternatywnym, który pozwala przetrwać.

³⁵ E. Gutnowa, *Piereżytoje...*, s. 38.

³⁶ E. Domańska, dz. cyt., s. 49.

³⁷ O Katedrze Historii Wieków Średnich MGU pisałam szerzej w: A. Brzezińska, *Spór o średniowiecze. Z rozważań nad tożsamością kulturową Europy*. Jacques Le Goff, Jerzy Kłoczowski, Aron Guriewicz, Łódź 2018, s. 20 i n.

³⁸ E. Gutnowa, *Piereżytoje...*, s. 48.

Konieczność ich utrzymywania stopniowo stawała się rzeczywistością: „Czy choć byłam bardziej wyrafinowana od innych, nie powtarzałam sobie po raz setny: «No to znaczy, że coś się stało», «nie ma dymu bez ognia», czy nie szukałam powodów, wskazówek, które mogłyby wyjaśnić zniknięcie tego czy innego znajomego? W końcu to wszystko było kłamstwem, samooszukiwaniem!!!”³⁹. Uderzająco emocjonalne zakończenie tego fragmentu wyraźnie przełamuje schemat narracyjny reszty autobiografii. Na tle analizowanych przeze mnie fragmentów *Piereżytoje* wydaje się, że w tym miejscu autorka porzuca widoczną w innych miejscach wspomnień autokreację i przełamując chronologiczny schemat opowiadania, wydobywa się z pieczołowicie konstruowanej iluzji, otwarcie pisząc o kłamstwie. Rezygnuje z pozorów kontroli nad sytuacją („byłam bardziej wyrafinowana od innych”), przyznając się do własnej bezradności wobec systemu represji.

Elbrus Gutnow został zrehabilitowany po objęciu NKWD przez Ławrentija Berię, ale nie był już w stanie skutecznie chronić rodziny.

W 1939 r. Gutnowa pod kierunkiem Kosminskiego obroniła pracę dyplomową o londyńskich cechach rzemieślniczych w XIII–XIV w. i z wyróżnieniem ukończyła studia.

Swojego promotora opisuje jako najwyższy naukowy autorytet. Niezwykle ambitna, inteligentna, obdarzona niewątpliwą urodą, szybko stała się ulubioną uczennicą Kosminskiego⁴⁰. Znalazła potrzebnego protektora. Według relacji Gutnowej zgodę władz wydziału na jej aspiranturę uzyskał, kładąc na szali własne stanowisko. „Mój los został rozstrzygnięty w najlepszy możliwy sposób: otwierała się przede mną droga dalszej pracy naukowej, o której jeszcze kilka lat temu nie śmiałam marzyć. Moje najbliższe przyjaciółki Kira⁴¹ i Lena⁴² również zostały na studiach podyplomowych”⁴³. Sposób, w jaki Gutnowa opisuje te wydarzenia można określić jako performatywny akt ustanawiania nowej rzeczywistości. Wypowiedź „mój los został rozstrzygnięty” nie jest opisem przeszłości, ale aktem ustanowienia siebie jako sprawczej jednostki w świecie, który dotąd ją marginalizował. Zgodnie z koncepcją Domańskiej Gutnowa w tym zdaniu zamienia wspomnienie w działanie, pamięć w sprawczość, a jednostkowe „ja” w kolektywne „my”, budując własne znaczenie poprzez relacje i wspólnotę losów.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ W archiwum pozostawionym przez E. Gutnową zachowało się kilkadziesiąt listów od E.A. Kosminskiego z lat 1941–1959. Jak ocenia A. Swanidze: „łączyło ich głęboko ludzkie uczucie”; *Pisma E.A. Kosminskiego E.W. Gutnowej (1941–1959)*, oprac. A.A. Swanidze, „Nowaja i Nowiej-szaja Istoria” 2002, nr 1, s. 117.

⁴¹ Kira Nikołajewna Tatarinowa – aspirantka w Katedrze Historii Wieków Średnich MGU (1939–1941), uczennica Kosminskiego,

⁴² Elena Michajłowna Sztajerman (1914–1991) – historyczka starożytnego Rzymu, uczennica Maszkina, w 1969 r. oskarżona o odchylenia strukturalistyczne wraz z Guriewiczem i in. Autorką judgment z krytycznych referatów była Gutnowa, co doprowadziło do zerwania ich relacji.

⁴³ E. Gutnowa, *Piereżytoje...*, s. 51.

Dobrze zapowiadającą się przyszłość przerwała agresja III Rzeszy na ZSRR. Uczeń MGU zostali ewakuowani ze stolicy i oddelegowani do lokalnych ośrodków. Gutnowa, niebędąca wykładowcą akademickim, początkowo wyjechała z rodziną do Omska, gdzie podjęła pracę w szkole. Dzięki namowom Kosminskiego, z którym utrzymywała ożywiony kontakt listowny, po roku przeniosła się do Tomsku, gdzie na miejscowej uczelni przebywał jeden z profesorów jego moskiewskiej katedry, Aleksander Josifowicz Nieusychin. Gutnowa otrzymała możliwość prowadzenia zajęć i dokończenia pracy kandydackiej. W 1942 r. obroniła rozpoczętą pod kierunkiem Kosminskiego dysertację, poświęconą myśli historycznej Thomasa Carlyle'a. Recenzentami byli Aleksander I. Nieusychin i Faina Aronowna Chajfec, wykładowca historii najnowszej, również z MGU.

Pierwsze lata pracy z młodzieżą akademicką budziły w Gutnowej szereg pytań o uczciwość naukową, czemu jednak nie daje wyrazu we wspomnieniach. Dzieliła się nimi w korespondencji z Kosminskim, który w odpowiedzi pisał: „Żenieczko, nie czuj się rozgoryczona, że nie możesz dać studentom «czegoś nowego». Wierz mi, dla nich to dostatecznie nowe, a jeśli będziesz umiała dobrze i jasno przekazać stare, to nie najgorzej. Pogoń za «nowym» – rzecz niebezpieczna. Najważniejsze – dawać nie nowe, a istotne, naukowe, sprawdzone i przemyślane”⁴⁴. Zważywszy okoliczności, może po prostu bał się o jej (i zapewne własne) bezpieczeństwo. Ale jeśli Gutnowa potraktowała tę radę poważnie? O nieufności wobec „nowej” historiografii pisała w podsumowaniu swych wspomnień. Taką postawę zaszczerpiła również swoim uczennicom – Adelajdzie A. Swanidze (1929–2016) i Ninie A. Chaczaturian (1931–2020), przyszłym profesorkom MGU, do czego wrócę poniżej.

Po powrocie do Moskwy, podobnie jak pięć lat wcześniej, Kosminski postarał się o przyjęcie Gutnowej na etat doktorancki w swojej katedrze. Po okresie Wielkiego Terroru i latach wojny środowisko uczonych żyło każdą chwilą względnego spokoju. Wkrótce jednak rozpoczęła się nowa fala represji, znana w literaturze przedmiotu jako „walka z kosmopolityzmem”. Bezpośrednio ofiarą nagonki w Katedrze Historii Wieków Średnich padł Nieusychin, którego prace poddano publicznej krytyce, a jego samego usunięto z MGU⁴⁵. Pośrednio w wyniku opisywanych wydarzeń swoją pozycję utracił Kosminski, co Gutnowa tłumaczyła następująco: „boleśnie zniósł to straszne spotkanie, na którym był obecny i bezskutecznie próbował chronić swoich pracowników, odmówił kierowania katedrą. Po zastraszaniu w latach 1946 i 1947 doznał ciężkiego zawału serca. Wydarzenia z 1949 r. przekonały go o niemożności kierowania zespołem, którego w takich warunkach nie był w stanie obronić. Zaczął często chorować i przez swoją podejrzliwość, a także dzięki staraniom żony, która go chroniła, jakoś zamknął się w sobie”⁴⁶. Relacje

⁴⁴ *Pisma E.A. Kosminskiego E.W. Gutnowej (1941–1959)...*, s. 123.

⁴⁵ Szerzej na ten temat pisałam w: A. Brzezińska, *Spór o średniowiecze...*, s. 22–23.

⁴⁶ E. Gutnowa, *Piereżytoje...*, s. 73.

obojga praktycznie ustały. Ale autorka *Piereżytoje* nie potrzebowała już dawnego protektora. Empatyczny ton powyższego cytatu w rzeczywistości obnaża słabość (choroba, podejrzliwość) i upadek dawnego autorytetu. Gutnowa z pracownicy podporządkowanej w hierarchii akademickiej przechodzi na równoprawną pozycję, performując własną sprawczość.

W 1949 r., po rezygnacji Kosminskiego, właśnie Gutnowa została zastępczynią nowego kierownika katedry, Siergieja Daniłowicza Skazkina. Pełniła tę funkcję także później, podczas kadencji Niny A. Sidorowej (1952–1961) i po powrocie Skazkina na stanowisko – w sumie 20 lat (do 1969 r.). Umocowanie w wydziałowej elicie, przypieczętowane przyjaźnią z Sidorową, odpowiedzialną z ramienia partii za organizowanie uczelnianych sądów koleżeńskich, mogło dawać poczucie bezpieczeństwa. W 1957 r. Gutnowa zyskała stopień doktora nauk historycznych⁴⁷, dwa lata później tytuł profesorski. W administracji uczelnianej osiągnęła wszystko, co było dostępne osobie bezpartyjnej: „W duszy miałam poczucie, że słusznie zasłużyłam na to miejsce [kierownika katedry – A.B.], bo właściwie przez wiele lat codziennie kierowałam działem. Jednak tak jak poprzednio, unikając wstąpienia do KPZR z powodów już wspomnianych, słusznie zrozumiałam, że to miejsce nie jest dla mnie, więc nie byłam zbyt chętna do objęcia tego prestiżowego stanowiska. Nie miałam żadnych szczególnych tendencji do pracy administracyjnej i wolałam od tego wzrost mojego naukowego autorytetu”⁴⁸.

W tej ostatniej kwestii przeczy jednak sama sobie w dalszej części wspomnień: „Teraz myślę, że w moich wykładach i pracach chyba nie było szczególnej błyskotliwości, ale zawsze wyróżniały się wielką starannością, ostrożnością wnioskowania, dobrym stylem naukowym, które zawdzięczam podstawom wpojonym przez moich nauczycieli”⁴⁹.

Warto zwrócić uwagę, że w pierwszym fragmencie z dwóch cytowanych powyżej Gutnowa performatywnie potwierdza własny status w środowisku naukowym: nie tyle konstatuje fakt, lecz **ustanawia** swój autorytet przez sposób prowadzenia narracji. Samo sformułowanie „słusznie zasłużyłam” ma moc sprawczą – legitymizuje jej pozycję i równocześnie łagodzi napięcie między ambicją a lojalnością wobec systemu. Z kolei drugi cytat jest przykładem kontrperformansu: przywołując skromność i samokrytycyzm, paradoksalnie wzmacnia swój wizerunek – tym razem jako uczonej solidnej, rzetelnej, wiernej „dobremu stylowi naukowemu”. Jak pisała Domańska, cechą podmiotu performatywnego jest także jego „*tworzenie się poprzez zmiany*”⁵⁰ – tutaj Gutnowa „przemienia” swój brak błyskotliwości w moralny walor uczciwości naukowej.

⁴⁷ Tytuł pracy doktorskiej: *Powstanie parlamentu angielskiego* (w 1960 r. wydana nakładem MGU).

⁴⁸ E. Gutnowa, *Piereżytoje...*, s. 93.

⁴⁹ Tamże, s. 92.

⁵⁰ E. Domańska, dz. cyt., s. 52.

Pełnego obrazu działań Gutnowej w uczelnianym establishmencie dopełniają jeszcze dwa wydarzenia⁵¹. W 1969 r., w ramach zainicjowanej przez ówczesnego ministra edukacji ZSRR Aleksandra I. Daniłowa kampanii przeciw strukturalizmowi, wystąpiła wśród referentów piętnujących tę tendencję w pracach grona kolegów, m.in. Eleny Sztajerman i Arona Guriewicza⁵². Rok później była jedną z głównych organizatorek krytyki książki Guriewicza *Problemy genezisa feodalizmu*⁵³, która w rezultacie straciła rangę podręcznika akademickiego: „według dzisiejszych standardów wydaje się to być kolejnym działaniem dowódczo-administracyjnym, którego użycie jest oczywiście poniżej godności naukowców, którzy w niej uczestniczyli, w tym mnie. Być może był to jedyny fakt w moim życiu naukowym, którego żałuję, mimo zasadniczej różnicy zdań z autorem książki”⁵⁴. Formalnie to retrospektywna ocena, ale w sensie performatywnym – działanie w teraźniejszości narracyjnej, które ma przywrócić równowagę moralną. Gutnowa wprawdzie przyznaje się do błędu, lecz poprzez akt żalu unieważnia jego ciężar, nadając mu znaczenie pojedynczego potknięcia w zasadniczo uczciwym „życiu naukowym”. Można to zinterpretować w kategorii performatywnej sprawczości podmiotu Domańskiej: autorka nie przedstawia faktu, lecz dokonuje czynności samooczyszczenia.

Wystąpienie miało osobiste konsekwencje również dla Gutnowej. Doprowadziło do zerwania przyjaźni ze Sztajerman, ale i zamrożenia relacji z Daniłowem. Ówczesny minister edukacji, a niebawem następca Skazkina na stanowisku kierownika Katedry Historii Wieków Średnich MGU, uznał referat Gutnowej za nie dość przekonujące poparcie sformułowanej przez niego krytyki odchyleń strukturalistycznych w radzieckiej historiografii⁵⁵.

Guriewicz, który niemal natychmiast po publikacji *Piereżytoje* zaczął przygotowywać obszerną, mocno krytyczną recenzję, podsumował powyższe rozważania Gutnowej: „z taką ankietą personalną musiała szukać dla siebie patronów [...]”.

⁵¹ W 1971 r. E. Gutnowa odeszła z Katedry Historii Wieków Średnich MGU i skoncentrowała się na pracy w Instytucie Historii Powszechnej Akademii Nauk ZSRR (od 1991 – Rosyjska Akademia Nauk), gdzie pozostała aktywna do końca życia. Po przejściu na emeryturę (1990) kontynuowała współpracę jako konsultant naukowy z zakresu mediewistyki. Od 1973 r. prowadziła na MGU zleczone zajęcia (kurs historiografii średniowiecza) w niepełnym wymiarze godzin. Ponieważ zasadniczym przedmiotem rozważań artykułu są relacje zawodowe Gutnowej w obrębie Katedry Historii Wieków Średnich MGU, nie analizuję szczegółowo jej biografii po 1971 r. Co istotne, radziecka mediewistka we wspomnieniach sama zamyka niemal trzy ostatnie dekady swojej aktywności zawodowej w kilkustronicowym rozdziale, otwierającym ostatnią część książki pod znamienym tytułem *Żyżn' w epokę zastoja*; zob. E. Gutnowa, *Szestdiesiatie – wosiemdiesiatie gody*, w: *taż, Piereżytoje...*, s. 92–94.

⁵² Zob. A. Brzezińska, *Spór o średniowiecze...*, s. 28.

⁵³ A.J. Guriewicz, *Problemy genezisa feodalizmu w Zapadnoj Ewropie*, Moskwa 1970.

⁵⁴ E. Gutnowa, *Piereżytoje...*, s. 94.

⁵⁵ Tamże.

Ale za wszystko trzeba zapłacić”⁵⁶. I wskazywał, że ta ochrona musiała mieć swoją cenę. Ze względu na przyjaźń Daniłow oczekiwał lojalności.

W świetle opisanych wyżej zdarzeń wydaje się, że w murach uniwersyteckich Gutnowa szukała przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa⁵⁷. Starła się być blisko centrum władzy, bo stwarzało to możliwości przetrwania także w codziennym życiu. Opisywane przez nią z wielką empatią postaci Sidorowej czy Daniłowa można interpretować jako jej własne moralne alter ego. Jak zauważa Olga Bessmiertna, Gutnowa świadomie dokonuje wiktyimizacji historii własnej i całego środowiska. W tym sensie *Piereżytoje* staje się zbiorowym alibi.

Bez względu na sygnalizowane powyżej niedostatki, niezwykle barwne literacko wspomnienia Ewgienii Gutnowej pozostają jej najbardziej poczytną książką, której fenomen wykroczył poza środowisko akademickie, kształtując również społeczne wyobrażenia o epoce⁵⁸.

Zasadnicza dyskusja o *Piereżytoje*, w której w miarę upływu lat można dostrzec kilka odmiennych strategii czytania, toczyła się jednak w gronie historyków. Otworzył ją w 2002 r. wielokrotnie już wspomniany referat Guriewicza, wydany następnie jako recenzja w „Sriednije wieka”. Wystąpienie czołowego oponenta Gutnowej i jego propozycja uwzględnienia w dyskursie tożsamościowym historyków MGU krytyki godzących w dobre imię nauki postaw establishmentu wydziału napotkały na opór. Częściowo uzasadniony, czemu w artykule polemicznym w tym samym numerze czasopisma dała wyraz Lidia Milska⁵⁹. Analityczny wydzwięk rozważań Guriewicza mocno osłabił poruszony przez niego szeroko w tym samym tekście wątek osobistych krzywd i uraz względem zespołu Katedry Historii Wieków Średnich MGU i samej autorki wspomnień. Podkreślając tendencję Gutnowej do przedstawiania siebie i współpracowników jako ofiar systemu, *de facto* przeciwstawił jej własne doświadczenia, jako bardziej godne współczucia. Mimo wszystkich uprzedzeń autora wielkim plusem tej recenzji jest pokazanie historii Gutnowej jako biografii pełnej pęknięć, nielinearnej, której autorka być może nawet przed samą sobą do końca broniła roli, w której starała się trwać przez całe życie.

⁵⁶ A.J. Guriewicz, *Istori sriedi ruin...*, s. 349.

⁵⁷ Starając się uczciwie ocenić opowieść E.W. Gutnowej, mam wrażenie, że pod zawsze biorącym górę w opisywanych przez nią motywacjach instynktem samozachowawczym kryła się nigdy nie wyrażona wprost w treści *Piereżytoje* głęboko ludzka potrzeba przynależności. Być może dobrą lekturę porównawczą w tym kontekście mogą stanowić wspomnienia Janiny Bauman, *Nigdzie na ziemi*, Warszawa 2000.

⁵⁸ Ze względu na relatywnie niewielki nakład (1000 egzemplarzy), *Piereżytoje* jest dostępne na rosyjskojęzycznych stronach internetowych, m.in. <https://biography.wikireading.ru/>; <https://libking.ru/> (z oceną 4,12/5, 8 głosów); <https://www.rulit.me/>; <https://booksonline.com.ua/>. Ocena osób, które czytały wersję papierową jest niższa (2,3/5, 4 głosy): <https://www.livelib.ru/book/1000098951/about-perezhitoe-e-v-Gutnowa> (5 IX 2021).

⁵⁹ L.T. Milska, *Wspominania E.W. Gutnowej i ich dostawność*, „Sriednije wieka” 2002, nr 63, s. 394–401.

Guriewiczowi chodziło jednak o coś więcej, czego nie znalazł w lekturze: „co faktycznie kryło się pod powierzchnią osławionej «jedności moralno-politycznej i ideologiczno-teoretycznej» sowieckich historyków, od czasu do czasu naruszanej przez «opracowania» wyimaginowanych lub autentycznych «heretyków» i ich wypędzenie ze zjednoczonych szeregów nosicieli «jedynie prawdziwego» światopoglądu historycznego? Czegoś z tej smutnej historii radzieckiej nauki historycznej można się nauczyć nawet z zatwierdzonych przez władze publikacji, ale one oczywiście przedstawiają tylko jedną półoficjalną i kłamliwą wersję prawdziwego dramatu [...]. Dramat ten jest integralnym i ważnym aspektem kataklizmów, jakich doświadczał nasz kraj przez prawie cały miniony wiek”⁶⁰. I tej właśnie kwestii środowisko nie chciało poruszać.

Trzeba pamiętać, że to kierownictwo Katedry Historii Wieków Średnich MGU przez lata nie dawało niepokornemu uczniowi podejrzanego ideologicznie Nieusychina możliwości prowadzenia seminarium. W perspektywie długiego trwania miało to dla kształtowania środowiskowego dyskursu tożsamości wymierne rezultaty. Swietłana Łuczicka, jedyny samodzielny pracownik spośród późniejszych studentów Guriewicza, rozwinęła karierę naukową w Petersburgu. Środowisko moskiewskie dołożyło starań, by zbiorowe wydanie prac cenionego na forum międzynarodowym Guriewicza ukazało się z należytą oprawą (2011), następnie wróciło do pisania historii historiografii.

Właściwie pierwszą próbę opisanego dorobku i znaczenia postaci Gutnowej w mediewistyce radzieckiej podjęła jej uczennica Adelajda A. Swanidze, publikując wstęp do wydania korespondencji swojej mentorki z Kosminskim⁶¹. W pełnych empatii słowach zwracała uwagę na osiągnięcia Gutnowej, która „w pełni urzeczywistniła nadzieje ukochanego i głęboko szanowanego nauczyciela” (Kosminskiego) i „zajęła zasłużenie wysokie miejsce w rodzimym angloznawstwie i w mediewistyce w ogóle”, ponadto „założyła szkołę historii politycznej średniowiecznej Anglii” (to chyba jednak Kosminski) i opracowała „własną koncepcję własności monarszej i rozwoju instytucji parlamentarnej”⁶². Opinia Swanidze nie wywołała szerszego zainteresowania, choć była pierwszą propozycją wprowadzenia Gutnowej do alei zasłużonych MGU, czego – jak można sądzić po lekturze *Piereżytoje* – w żaden sposób nie oczekiwała sama autorka wspomnień.

W 2014 r., z okazji stulecia urodzin Ewgienii Gutnowej, w wydawanym przez RAN prestiżowym periodyku „Istoria” ukazał się artykuł jej uczennicy, Niny Chaczaturian, będący próbą oceny wkładu Gutnowej w historiografię rosyjską. Narracja, prowadzona z perspektywy świadka-uczestnika, stanowi w gruncie rzeczy próbę zniwelowania pęknięcia, jakie stwarza okres radziecki w historii rosyjskiej

⁶⁰ A.J. Guriewicz, *Istoria sriedi ruin...*, s. 332–333.

⁶¹ *Pisma E.A. Kosminskiego E.W. Gutnowoj (1941–1959)...*, s. 113–129.

⁶² Tamże, s. 115–116.

nauki historycznej. Uderza brak rozróżnienia na marksizm-leninizm i marksizm: ten pierwszy traktowany jest jako równoprawny paradygmat naukowy, niepozbawiony momentami pionierskich względem zachodniej humanistyki osiągnięć. Właściwy kryzys historiografii zdaje się przypadać na lata 90. XX wieku, jako okres zamętu i trudności: „Dalekie od spokoju, bynajmniej nie «gładkie» było twórcze życie historyczki, które kryzys lat 60.–90., obfitujący w fundamentalne zmiany nie tylko w naukowych, ale i politycznych losach kraju, ostro podzielił na dwie części: życie w warunkach dyktatu marksistowskiej metodologii i następnie – późniejsze z nim zerwanie, z trudnym wówczas zadaniem przyjęcia nowych form życia naukowego w warunkach wolności metodologicznego wyboru”⁶³.

Powraca w tekście Chaczaturian sugerowana kiedyś przez Kosminskiego nieufność wobec „nowej” historiografii: „W następstwie poważnych procesów spowodowanych głębokością kryzysu naukowego i politycznego korporacja naukowa nie uniknęła przyrodzonej ludzkości zdolności, a raczej słabości – «palenia starych bogów, aby czcić nowych». Strach przed byciem podejrzanym o odstępstwo od marksizmu został dla niektórych zastąpiony niechęcią bycia podejrzanym o jakikolwiek udział w nim. Naukowa uczciwość, a jednocześnie wyważona, odważna pozycja E.W. Gutnowej, która wymagała od niej odwagi obywatelskiej, wzmacnia i podkreśla pozytywny wkład naukowca w proces aktualizacji rosyjskiej mediewistyki”⁶⁴.

Oczywiście retoryka powyższych fragmentów jest utrzymana w typowym tonie okolicznościowych wspomnień akademickich. Na marginesie uderza jednak próba podniesienia w 2014 r. do panteonu historyków MGU badaczki, której uznany dorobek stanowił w zasadzie jeden podręcznik akademicki, a poza tym bardzo zachowawcze publikacje dotyczące formacji społeczno-ekonomicznych⁶⁵. Paradoksalnie jednak to diagnoza sytuacji dokonana przez Guriewicza okazuje się nietypowa. Jego oceny bazują na aksjologii zrozumiałej z perspektywy polskiej czy zachodnioeuropejskiej. Nina Chaczaturian zastosowała w historiografii wykładnię najnowszej historii Rosji, w której wprawdzie nie ma mowy o gloryfikacji Stalina, ale poddaje się racjonalnej ocenie jego dokonania z perspektywy rosyjskiej racji stanu.

⁶³ N. Chaczaturian, *Works of E.V. Gutnowa (1914–1992) in the Context of the Russian Medieval Studies’ Potential*, „Istoria” 2014, nr 5, z. 6(29), <https://arxiv.gaugn.ru/s207987840000801-0-1/> (4 I 2025).

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ E.W. Gutnowa, *Istoriografia istorii srednich vekow...* (nakład 190 tys. egz., dodruk: 1985 – 15 tys. egz.); też, *Wozniknowienie anglijskowo parlamenta. Iz istorii anglijskowo obszczestwa i gosudarstwa XIII wieku*, Moskwa 1960 (praca doktorska, przyjęta do druku bez zastrzeżeń władz Wydziału Historii MGU); też, *Wzaimoswiaz’ socialnych odnoszenii i ideologii w srednewiekowej Jewropie*, Moskwa 1983; też, *Klassowaja borba i obszczestwiennnoje soznanie krestianstwa w srednewiekowej Zapadnoi Jewropie (XI–XV w.)*, Moskwa 1984.

Co ważne, zupełnie inaczej niż w recenzji Guriewicza, który postrzegał radzieckich historyków jako jednostki świadome konsekwencji własnych wyborów⁶⁶, można dostrzec w tym artykule strategię negowania sprawczości poszczególnych postaci, jako alibi dla ich biernej postawy: „Ich talent zawodowy i wiedza były często blokowane, przyćmione przez ewentualne błędy w obliczeniach lub wymuszone ustępstwa w analizie naukowej. Moje stwierdzenie nie oznacza wezwania do naukowej tolerancji lub fałszywego patriotyzmu, przypomina jedynie o konieczności podporządkowania się w ocenach historiografii i poznania historycznego – zasadzie historyzmu, czyli podejścia – w którym z pewnością istnieją korekty w postaci czynników czasu i względności w procesie historycznym i procesie poznania...”⁶⁷.

Postawienie sprawy w taki sposób, jak proponowała Chaczaturian ostatecznie unieważnia treść badań historycznych w możliwie szerokim sensie. Sprowadzenie akademickiej historiografii do wygłaszania aktualnie modnych tez dyskursu intelektualnego czy politycznego, czyni pracę historyków sztuką dla sztuki, a ich naukowe spory – wewnętrznymi rozgrywkami w korporacji. Zamiast dążyć ku prawdzie (w możliwie szerokim tego słowa znaczeniu), rozumiana w ten sposób nauka obnaża się jako dyskurs władzy i nic więcej⁶⁸.

W reakcji na powyższe praktyki w 2020 r. na łamach „Nowogo Litieraturnogo Obozrenija” postanowiła zabrać głos córka Jurija Lwowicza Bessmiernego, Olga: „Ogólna idea, że «wszystko jest bardziej skomplikowane», «wszystko nie tak» rozlewa się teraz w gloryfikacji chwały sowieckiej korporacji mediewistów, bez rozróżnienia kolorów, połączona z wezwaniami do «antropologicznego» zrozumienia trudnej sytuacji wszystkich jej członków w obliczu władzy, na fali «normalizacji» sowieckiej przeszłości naukowej, która sprowadza ówczesne bitwy do «normalnej» dyskusji naukowej i/lub walki pokoleń”⁶⁹. W odróżnieniu od popularnej w historiograficznej „wojnie o pamięć” konwencji poszukiwania lepiej uzasadnionej, bardziej przekonującej wersji prawdy, czy wyższych kwalifikacji

⁶⁶ Na tej podstawie zarzuca E. Gutnowej, że manipuluje czytelnikiem, przekonując o swoim braku rozeznania wobec postępującego procesu ideologizacji nauki; zob. A.J. Guriewicz, *Istoriik sriedi ruin...*, s. 766.

⁶⁷ N. Chaczaturian, dz. cyt.

⁶⁸ Na pewną ironię zakrawa fakt, że sama Gutnowa w latach 70. XX w. była rzeczniczką formułowania ocen pracy historyków w ramach badań historiograficznych, motywując to troską o „troską o dobro nauki” w odpowiedzi na opinię Michaiła A. Barga, że „historiografia dokonując krytyki naukowej nie powinna oceniać poszczególnych historyków”. Píše o tym Wiktoria S. Gruzdzinska, *Disciplinarnaja istoria istoriografii w SSSR: wtoraia połowina 40-ch – seredina 80-ch gg.*, Omsk 2020 (praca kandydacka [doktorska], promotor: Walentyna P. Korzun, s. 207), https://omgpu.ru/sites/default/files/files/dis/8790/disciplinarnaya_istoriya_istoriografii.pdf (26 I 2025). „Troska o dobro nauki” najprawdopodobniej wynikała jednak w tej dyskusji z faktu, że Gutnowa zaliczała się do grupy pracowników MGU biorących czynny udział w ideologicznym dyscyplinowaniu historyków, których prace nie wpisywały się w politykę historyczną Ministerstwa Edukacji ZSRR.

⁶⁹ O. Bessmiernaja, dz. cyt.

moralnych postaci, Bessmiertna – zapewne mając na uwadze także realia zupełnie współczesne – proponuje jako oś swych rozważań kategorię strachu. Dostrzegalna we wspomnieniach praktyka wiktyimizacji⁷⁰, na którą zwraca uwagę badaczka, ma podwójne zastosowanie – do pewnego stopnia usprawiedliwienie działań bohaterki z przeszłości, ale też zapewnienie przychyłnej reakcji odbiorców, którzy opisywanych wydarzeń nie pamiętają (lub – jak w przypadku środowiska mediewistów MGU – poszukują alibi). Wiktyimizację proponuje Bessmiertna widzieć w relacji do sprawczości – paradoksalnie należąca do akademickiego „centrum” Gutnowa widziała jej w swoich działaniach mniej niż skazany na „peryferia” naukowego świata MGU Guriewicz. Po latach sumiennego stosowania reguł „gry”⁷¹ (uprawiania nauki według ideologii dyktowanej przez władzę) wielu zaczynało ją brać za rzeczywistość. Ostatecznie cały rytuał akademicki był zachowany i stosowano się do niego z pietyzmem, także dlatego, że uprawdopodobniał poczucie przynależności do cechu uczonych. Niewątpliwie potrzebne uwagi Olgi Bessmiertnej padły jednak nie w prestiżowym czasopiśmie historycznym, lecz w ceniącym wartość demokratycznej debaty czasopiśmie kulturalnym⁷².

Dyskusja nad etyką zawodową, którą próbował sprowokować Guriewicz, w ogóle się nie odbyła. I nie chodzi tu o niechęć rosyjskich badaczy do „rozliczeń z przeszłością”, które ostatecznie musiałyby prowadzić do kolejnych prierabotek. Naiwne okazało się założenie autora *Istorii istorika*, że zniesienie przymusu stosowania paradygmatu marksistowsko-leninowskiego i upolitycznienia nauki oznacza początek zasadniczej przemiany całego środowiska. Wspomniany wyżej artykuł Michała Buchowskiego zainspirowały rozważania Michela Maffesoli⁷³, którego słowa w powyższym kontekście zdają się brzmieć trafnie: „inteligencja, niesiona duchem czasu, nieświadomie funkcjonuje pod każdym względem jak plemię. Świat akademicki stanowi doskonały tego przykład o tyle, o ile jest całością złożoną z klanów, z których każdy skupia się wokół jakiegoś eponimicznego herosa. Klany te stosują do woli wyłączość, wykluczanie, pogardę lub stygmatyzację. Każdy, kto pachnie inaczej niż całe stado, jest niechybnie odrzucany”⁷⁴.

⁷⁰ Zabieg retoryczny powszechnie spotykany w memuarystyce radzieckiej. Z najnowszych badań zob. projekt studiów nad pamięcią Europejskiego Uniwersytetu w Sankt-Petersburgu, <https://prozhito.org/>.

⁷¹ Metafora często przywoływana przez Gutnową we wspomnieniach.

⁷² W przywołanej wyżej pracy W.S. Gruzdińska, wykorzystując obszernie wspomnienia Gutnowej i Guriewicza jako źródła do rekonstrukcji obrazu radzieckiej historiografii w latach 40.–80. XX w., nie komentuje różnic w postrzeganiu przez oboje etyki zawodowej.

⁷³ M. Maffesoli, *Le temps des tribus. Le déclin de l'individualisme dans les sociétés postmodernes*, Paris 1988 (wyd. pol.: *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, tłum. M. Bucholc, red. B. Fatyga, Warszawa 2008).

⁷⁴ Tenże, *Czas plemion...*, s. 11: cyt. za: H. Schreiber, *Zostańmy heretykami! Próba antropologizacji stosunków międzynarodowych*, https://www.academia.edu/10227823/Zosta%C5%84my_heretykami_Pr%C3%B3ba_antropologizacji_stosunk%C3%B3w_mi%C4%99dzynarodowych (22 I 2025).

W jednym z Niną Chaczaturian się zgadzam. Traktowanie historiografii rosyjskiej w warunkach dyktatu ideologii marksistowsko-leninowskiej jako izolowanej (wyjątkowej, szczególnej, specyficznej, lokalnej) karty w dziejach dyscypliny ogranicza perspektywę badawczą. Jakkolwiek (jeszcze?) trudno znaleźć podobnie dramatyczne przykłady. Pytanie o uczciwość naukową historyków nie powinno się ograniczać do czasu i miejsca, jest uniwersalne. Znakomicie podsumował jego rzeczywisty wymiar w jednym ze swoich wierszy Ewgienij Jewtuszenko (zwrócenie uwagi na ten akurat wiersz zawdzięczam publikacji Dmitrija A. Gutnowa, wnuka bohaterki tego artykułu, również historyka):

Naukowiec w wieku Galileusza
nie był głębszy od Galileusza.
Wiedział, że ziemia się kręci,
ale miał rodzinę i siedząc z żoną w powozie,
popęlniwszy swoją zdradę,
wierzył, że robi karierę,
choć właśnie ją rujnował
(Ewgienij Jewtuszenko, 1957)

Bibliografia

- J. Bauman, *Nigdzie na ziemi*, Warszawa 2000
- O. Bessmertna, „Wojna miemuarów”: motywy stracha w rasskazach o sowiekom proszłom dwóch mediewistów-przeciwników i (nie)sowieckie subiektywności (E.W. Gutnowa i A.J. Guriewicz, „Nowoje Litieraturnoje Obozrenije” 162, 2020, nr 2, https://www.nlobooks.ru/magazines/novoe_literaturnoe_obozrenie/162_nlo_2_2020/article/22079/ (30 I 2025))
- P. Bourdieu, *Homo academicus*. Poślowie – dwadzieścia lat później, „Praktyka Teoretyczna” 7, 2013, nr 1, s. 31–50
- A. Brzezińska, Aron Gurevich’s *Istoria istorika*. An Autohistory or an Autobiography?, „Acta Poloniae Historica” 97, 2008, nr 1, s. 99–114
- A. Brzezińska, *Spór o średniowiecze. Z rozważań nad tożsamością kulturową Europy*. Jacques Le Goff, Jerzy Kłoczowski, Aron Guriewicz, Łódź 2018
- M. Buchowski, *Fratrie i klany nowo-plemienia antropologów w Polsce*, w: *Etnologia polska. Między ludoznawstwem a antropologią*, red. A. Posern-Zieliński, Poznań 1995
- N. Chaczaturian, *Works of E.V. Gutnowa (1914–1992) in the Context of the Russian Medieval Studies’ Potential*, „Istoria” 2014, nr 5, z. 6(29), <https://arxiv.gaugn.ru/s207987840000801-0-1/> (4 I 2025)
- E. Domańska, „Zwrot performatywny” we współczesnej humanistyce, „Teksty Drugie” 2007, nr 5, s. 48–61
- Encyklopediczeskij sławar Moskowskiogo Uniwersiteta. Istoriceskij Fakultet*, red. S.P. Karpow, Moskwa 2004
- W.S. Gruzdińska, *Disciplinarnaja istoria istoriografii w SSSR: wtoraia połowina 40-ch – seredina 80-ch gg.*, Omsk 2020, https://omgpu.ru/sites/default/files/files/dis/8790/disciplinarnaya_istoriya_istoriografii.pdf (26 I 2025)
- A.J. Guriewicz, *Problemy genezisa feodalizma w Zapadnoj Jewropie*, Moskwa 1970
- A.J. Guriewicz, *Istoriik sriedi ruin*. Popytka kritičeskogo procztienija miemuarow E.W. Gutnowoj, „Sriednije wieka” 2002, nr 63, s. 362–393

- A.J. Guriewicz, *Mediewistika i skandinavistika: statii raznykh let*, Moskwa 2017
- D.A. Gutnov, <https://gutnov.ucoz.ru/publ/?page2> (21 I 2025)
- D.A. Gutnow, *Archival Legacy of Professor E.V. Gutnowa*, „Istorija” 2014, nr 5, z. 6(29), <https://history.jes.su/s207987840000806-5-1/> (30 I 2025)
- E.W. Gutnowa, *Istoriografia istorii sriednich wiewow (seredina XIX w. – 1917 g.)*, Moskwa 1974
- E.W. Gutnowa, *Klassowaja borba i obszczestwienne soznanie krestianstwa w sriedniewiekowej Zapadnoj Jewropie (XI–XV w.)*, Moskwa 1984
- E.W. Gutnowa, *Piereżytoje*, Moskwa 2001.
- E.W. Gutnowa, *Wozniknowienie anglijskowo parlamenta. Iz istorii anglijskowo obszczestwa i gosudarstwa XIII wieka*, Moskwa 1960
- E.W. Gutnowa, *Wzaimoswiaz’ socjalnych otnoszeni i ideologii w sriedniewiekowej Jewropie*, Moskwa 1983
- C. Howes, *Life Writing*, w: *Oxford Research Encyclopedia of Literature*, 27 X 2020, <https://oxfordre.com/literature/view/10.1093/acrefore/9780190201098.001.0001/acrefore-9780190201098-e-1146> (2 XI 2025)
- M. Kula, *Kodeksy bardzo ważne dla nas, historyków*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2021, nr 51, s. 325–332
- M. Maffesoli, *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, tłum. M. Bucholc, red. B. Fatyga, Warszawa 2008
- L.T. Miłska, *Wspominania E.W. Gutnowoi i ich dostawność*, „Sriednije wieka” 2002, nr 63, s. 394–401
- Pisma E.A. Kosminskiego E.W. Gutnowoi (1941–1959), oprac. A.A. Swanidze, „Nowaia i Nowiejszaja Istoria” 2002, nr 1, s. 113–129
- H. Renders, *Biography is Not the Selfie. Authorisation as the Creeping Transition from Autobiography to Biography*, w: *The biographical Turn: Lives in History*, red. H. Renders, B. de Haan, J. Harmsma, Abingdon–New York 2017, s. 159–164
- L.P. Repina, *Idiei – kontsepsii – liudi, ili kak pisat’ istoriju mediewistiki siegodnia? / Ideas – Conceptions – Persons, or How we Should Write a History of Medieval Studies Today?*, https://www.academia.edu/17317651/%D0%98%D0%B4%D0%B5%D0%B8_%D0%BA%D0%BE%D0%BD%D1%86%D0%B5%D0%BF%D1%86%D0%B8%D0%B8_%D0%BB%D1%8E%D0%B4%D0%B8_%D0%B8%D0%BB%D0%B8_%D0%9A%D0%B0%D0%BA_%D0%BF%D0%B8%D1%81%D0%B0%D1%82%D1%8C_%D0%B8%D1%81%D1%82%D0%BE%D1%80%D0%B8%D1%8E_%D0%BC%D0%B5%D0%B4%D0%B8%D0%B5%D0%B2%D0%B8%D1%81%D1%82%D0%B8%D0%BA%D0%B8_%D1%81%D0%B5%D0%B3%D0%BE%D0%B4%D0%BD%D1%8F_Ideas_conceptions_persons_or_How_we_should_write_a_history_of_medieval_studies_today (2 XI 2025)
- W. Ryzkowski, *Sowieckaja mediewistika and Beyond (k istorii odnoj diskussii)*, „Nowoje Litieraturnoje Obozrienije” 2009, nr 3, <https://magazines.gorky.media/nlo/2009/3/sovetskaya-mediewistika-and-beyond.html> (21 I 2025)
- H. Schreiber, *Zostańmy heretykami! Próba antropologizacji stosunków międzynarodowych*, https://www.academia.edu/10227823/Zosta%C5%84my_heretykami_Pr%C3%B3ba_antropologizacji_stosunk%C3%B3w_mi%C4%99dzynarodowych (22 I 2025)
- J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 2001
- L. Vermeer, *Stretching the Archives. Ego-documents and Life Writing Research in the Netherlands: State of the Art*, „BMGN – Low Countries Historical Review” 2020, nr 135, z. 1, s. 31–69
- <https://biography.wikireading.ru/> (5 IX 2021)
- <https://booksonline.com.ua/> (5 IX 2021)
- <https://egodokumenty.umk.pl/?task=news&action=one&id=6> (2 XI 2025)
- <https://libking.ru/> (5 IX 2021)
- <https://www.livelib.ru/book/1000098951/about-perezhitoe-e-v-Gutnowa> (5 IX 2021)
- <https://www.rulit.me/> (5 IX 2021)

**“A Historian Among Ruins” or “A Positive Contribution by a Scholar to the Process of Updating Russian Medieval Studies”?
Evgeniya Gutnova’s Memoirs and the Identity Discourse of Russian
Historiography as Exemplified by the Department of Medieval
History at Moscow State University**

The article proposes a reading of *Perezhitoye* – the memoirs of Soviet medievalist Evgeniya Vladimirovna Gutnova (1914–1992), published in 2001 – as a critical intervention, using the assumptions of the performative turn in the humanities (Domańska 2007) to analyse autobiographical narrative. Analysing Gutnova’s work this way has enabled us to understand better the significance of her vivid account of the fate of researchers from the Middle Ages Department at Moscow University. This understanding plays a crucial role in how the period of Marxism-Leninism is interpreted in twenty-first-century Russian historiography. In the remaining part of the text, I compare how *Perezhitoye* was read by *native readers* (Bourdieu 1984) associated with the field of Soviet/Russian historiography, and I finally summarise the dispute over memory, agency, and intellectual responsibility in Russian medieval studies. Although the case study concerns events from the intellectual history of the USSR and the Russian Federation, it ultimately leads to reflections on the conclusions that can be drawn from this history in the possibly universal context of scholars’ ethical responsibility.

Anna Brzezińska – doktor, adiunkt w Katedrze Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Łódzkiego, członkini Komitetu Teorii i Historii Historiografii oraz Metodologii Historii Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, Towarzystwa Historiograficznego oraz Egodocumental Research Group. Zainteresowania badawcze: historia historiografii, historia intelektualna. Autorka książki: *Spór o średniowiecze. Z rozważań nad tożsamością kulturową Europy: Jacques Le Goff, Jerzy Kłoczowski, Aron Guriewicz* (Łódź 2018). E-mail: anna.brzezinska@uni.lodz.pl